

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 9 czerwca 1946 r.

P Nr 156 (460)

Rozłam w PSL'u

Grupa postępowych i radykalnych członków NKWPSL potępiła: „nie” w referendum

Warszawa (API). — Wczoraj rano ukazało się w Warszawie nowe pismo społeczno-polityczne pt. „Nowe Wyzwolenie”, wydawane przez grupę działaczy PSL. W artykule wstępnym czytamy:

„Jesteśmy głosami tych członków PSL, którzy są na wsi lub wyszli ze wsi, i z tą wsią są zrośnięci. Jesteśmy wyrazem linii przedwojennego Stronnictwa Ludowego, postępowego i radykalnego w swoim programie i celach. Jesteśmy organem członków PSL, którzy nie mogą i nie chcą zrezygnować ze swoich żądań, nie mogą i nie chcą z nich ustąpić na rzecz ośrodków czy też dążeń prawicy, która nie mając swojej własnej organizacji usiłuje przeniknąć także do naszego życia politycznego i wykrzywiać je. Istnieją przypuszczenia, że wrogi nam ośrodek za granicą nakazywał swoim agentom w kraju doprowadzić w stosunkach wewnętrznych u nas aż do stanu

wrzenia. Jedną ze sposobności do tego ma być właśnie referendum. Stąd we wszystkich NSZ, WIM, ROAK itp. rozszalała się propaganda, aby w głosowaniu było jak najwięcej głosów: nie!

Nam chłopom nie wolno nawet bezwiednie czy nieświadomie iść na rękę tym obcym dla nas i wrogim machinacjom. Nam chodzi o spokój i porządek a nie o nowe oia-

ry na rzecz Sosnkowskich, Andersów i innych.

I dlatego głośno, jawnie i publicznie mówimy, że każdy chłop w dniu głosowania odpowie na wszystkie pytania trzykrotnie: tak! Dlatego nie możemy się pogodzić ze stanowiskiem większości Rady Naczelnej, która nie tyle ze względów zasadniczych, ile dla nierozważnych gier politycznych

wzywa do demonstracyjnej odpowiedzi: nie.”

W pierwszym numerze „Nowego Wyzwolenia” znajdują się między innymi artykuły członków NKWPSL: zastępcy naczelnego sekretarza PSL — T. Ryka, członka NKWPSL Michała Reka, oraz członków Rady Naczelnej PSL, Drzewieckiego oraz Kazimierza Iwanowskiego.

Świadczenia rzeczowe zniesione Pełne przydziały na kartki

Warszawa (obst. wł.). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono zniesienie świadczeń rzeczowych.

Jednocześnie Rada Ministrów poleciła opracować zmieniony system rozprawiania żywności na kartki, który by zapewnił

pełne przydziały

ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb dzieci i matek.

Rada Ministrów postanowiła ściągnąć zaległe świadczenia rzeczowe z roku ubiegłego w następujący sposób: z gospodarstw spónad 10 ha ściągnięte zostaną w b. roku w drodze administracyjnej na aprowizację miast, natomiast zaległości z gospodarstw od 2—10 ha, będą przekazane na rzecz gmin wiejskich, które w porozumieniu z Zw. Samopomocy Chłopskiej ściągnięte zostaną z jak największym uwzględnieniem sytuacji poszczególnych gospodarstw. Wpły-

wy z tych zaległości obrócone będą na potrzeby kulturalne i produkcyjne poszczególnych wsi. Zaległości z gospodarstw poniżej 2 ha mają być całkowicie umorzone. Rada Ministrów poleca opracowanie zmiany systemu rozprawiania żywności na kartki, który by zapewnił

pełną realizację przydziałów ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb dzieci i matek.

Rada Ministrów wyraża wdzięczność rządowi Zw. Radzieckiego i organizacji UNRRA za pomoc okazaną w dostawie artykułów żywnościowych, wyrażając przekonanie, że regularne i zgodne z ustalonym programem dostawy artykułów żywnościowych stanowią gwarancję złagodzenia deficytu żywności w naszym kraju.

Święto Polski pracującej

Dobrobyt w państwie nie rodzi się od razu. Aby wydlatnie podnieść stopę życiową ogółu i aby zyskać znaczenie na arenie międzynarodowej — trzeba wielu lat pracy, a nieraz nawet wieków. Są na świecie państwa wiecznie biedne, od stuleci ciągle od kogós uzależnione i mimo bezustannych wysiłków swych przywódców politycznych nie zdolne do wydzignięcia się z marazmu i nędzy.

Bo tam nie potrafiono stworzyć warunków sprzyjających wzajemnemu porozumieniu i współpracy ogółu. Społeczeństwo dzieli się na ogromne rzesze wyzyskiwanych, uciśnionych i niezadowolonych oraz o wiele mniej liczną warstwę uprzywilejowanych żyjących wygodnie i wystawnie kosztem szarej masy.

Przez długie wieki w Polsce było tak samo. Człowiek pracy, wytwarzający nowe dobra, nie otrzymywał w zamian nic prócz prawa wegetacji. Nie dany mu było swobodnie rozwijać się, bogacić, kształcić swe dzieci, piąć się coraz wyżej po drabinie hierarchii społecznej. Nieliczne tylko jednostki, dzięki swym niepowodziem talentom i niestrudzonemu uporowi, potrafiły wybić się, ale z jakim trudem. Na ogół chłop i robotnik żyli w nędzy i umierali w nędzy i ciemności. Bezrolny chłop mógł tylko tęsknić do kawałka własnego gruntu a robotnik do warsztatu. Wspólna niedola zjednoczyła ich. Wspólnota robotnicza przejawiała się w związkach zawodowych i ujawniała na manifestacjach pierwszomajowych. Dążenia chłopów znajdowały swój wyraz w ugrupowaniach chłopskich i zewnętrznie ziały się rok rocznie w czasie Zielonych Świąt na zgromadzeniach ludowych. Czerwone i zielone standardy prowadziły lud pracujący do jednego celu — do demokracji ludowej.

W odróżnieniu Polsce chłop otrzymał wreszcie zażon przynany mu z tytułu przeprowadzonej reformy rolnej; robotnik zdobył wreszcie prawo współdecydowania w warstwie, który był dla niego domem na najważniejszym odcinku jego życia. Wprowadzenie ustroju demokratycznego, przeprowadzenie reformy rolnej oraz uproszczenie wielkiego przemysłu przekształciło nasze życie społeczne i zakończyło wiekową walkę świata pracy. Skończyły się bezpownotnie rządy „przywilejowanych. Ich miejsca zajęli reprezentanci warstw pracujących.

Czy dzięki temu wszystko już osiągnięto? Na pewno nie. Do ogólnego dobrobytu droga jest jeszcze bardzo daleka, ale ważnym jest fakt, że narzęście stworzone zostały w Polsce warunki sprzyjające zgodnej współpracy całego społeczeństwa. Teraz nie ma już nieprzezwyciężonych przeszkód dla osiągnięcia pełnego porozumienia. Droga do stałej poprawy naszego bytu stoi przed nami otworem

i tylko od nas zależy w jakim tempie będziemy po niej kroczyć.

Uwagi te przed zbliżającym się Świętem Ludowym nabierają specjalnego znaczenia. Od wielu dziesiątków lat Święto Ludowe było dniem marzeń chłopskich i sposobienia się do walki o te właśnie prawa, które ostatnio posiadł. W walce tej był mu pomocny robotnik, solidaryzujący się z jego stanowiskiem.

Dzisiaj, gdy chłop i robotnik wywalczyli już to do czego wspólnie dążyli — Święto Ludowe zyskuje całkiem inny charakter. Przede wszystkim nie jest już świętem samego tylko chłopu, lecz świętem całej Polski pracującej. Robotnik, chłop i pracujący inteligent to trzy zasadnicze trzony społeczeństwa, które decydują o mocy i wielkości państwa. Te trzy warstwy czy chcą, czy nie chcą, muszą ze sobą współpracować, a interesy ich ściśle się o siebie zająbiają. Zdaliśmy sobie z tego wreszcie sprawę. Dążeniem naszym musi być najściślejsze zespolenie się w tworczym wysiłku, zmierzającym do wspólnego dobra. Tylko zgodna i solidarna praca możemy budować nową Polskę.

I właśnie Święto Ludowe jest dla całego świata pracy dniem, w którym ta solidarność zewnętrzna się w manifestacjach na cześć zgodnego i harmonijnego współdziałania.

Jeżeli chcemy mieć Polskę silną i bogatą, jeżeli pragniemy wznosić się na coraz wyższy szczebel kultury, podnieść stopę życiową mas i zyskać znaczenie w świecie — to przede wszystkim musimy być zgodni i solidarni. Zgodną współpracą pokonamy wszystkie przeszkody. Wygórowane ambicje jednostek były dla nas i dla naszej Ojczyzny wiecznym przekleństwem. Najbardziej szumne hasła, rozbijające naszą jedność narodową, przynoszą nam tylko nieobliczalne szkody i pochodzą one z wrogości obozu.

W radosne Święto Ludowe, święto braterstwa, zgody i solidarności, myślą przewodnią wszystkich warstw pracujących może być tylko hasło — „zgodnym, wspólnym wysiłkiem odbudujemy Polskę”.

Tadeusz Pasikowski.

Obywatelu!

Czy sprawdziłeś Twe nazwisko w spisie wyborców?

Spiesz do Komisji Obwodowej!

Sprawdź, czy figurujesz w spisie Ty, Twa najbliższa rodzina i Twój sąsiedzi. Sprawdź wszystkich mieszkańców domu, w którym mieszkasz. Spełn Twój obowiązek obywatelski!

OKRĘGOWA KOMISJA
GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Podwyższenie poborów urzędnikom państwowym o blisko 100 procent

Warszawa (API). Rada Ministrów powzięła uchwałę podwyższenia płacy urzędnikom państwowym. Według nowej

normy niektóre uposażenia szczególnie niższych funkcjonariuszy podwyższone zostaną o blisko 100 procent.

Przed proklamowaniem republiki włoskiej Sytuacja we Włoszech po referendum i wyborach

Rzym (API). Umberto II jak już donosiliśmy opuścił Włochy dziś, w sobotę. W Aleksandrii czyni już przygotowania na przyjęcie drugiego króla włoskiego w ciągu miesiąca. Królowa włoska Maria wraz z dziećmi opuściła Neapol na pokładzie krążownika włoskiego „Duca Degli Abruzzi”, kierując się do Egiptu.

Pałac kwirynalski, którego budowa ukończona została na początku XVII wieku, przestanie być rezydencją królewską i stanie się siedzibą prezydenta republiki. Ogrody pałacowe otwarte będą dla publiczności. Jednocześnie zniesione będą wszystkie symbole monarchii. Armia, marynarka i lotnictwo nie będą już nosiły tytułu „królewskich”, z pieczęci państwa zniknie herb dynastii sabaudzkiej. Zniknie on również z trójbarwnej chorągwi włoskiej.

Premier de Gasperi oświadczył, że król pragnie złożyć swą władzę z możliwie najmniejszym hałasem. Umberto złoży władzę dopiero po oficjalnej proklamacji, a więc prawdopodobnie w sobotę. Tegoż dnia podane będą oficjalne wyniki referendum przez Najwyższy Trybunał w Rzymie. Dzień ten będzie prawdopodobnie uznany za święto. Premier de Gasperi pozostanie głową państwa do 22 czerwca, t. do dnia, w którym Zgromadzenie Konstytucyjne zbierze się, aby wybrać prezydenta Republiki. Jako kandydat na to stanowisko wymieniani są dwaj mężowie sta-

nu: socjalista Giuseppe Romita — minister spraw wewnętrznych i b. premier a obecny członek tymczasowego zgromadzenia doradczego — Emanuele Orlando.

Katolicy nawołują do popierania republiki

Prasa włoska — niezależnie od wyraźnych poglądów — stwierdza, iż obecnie nadchodzi czas, aby uspokoić umysły i zgodnie przystąpić do odbudowy kraju. Katolicki dziennik „Il Quotidiano” stwierdza dziś, iż obowiązkiem katolików włoskich jest wyrażenie bez zastrzeżeń zgody na instytucję republikańską. Konieczność współpracy podkreśla również dziennik „Rissordimento Liberta”.

Anglicy proponują przyjęcie Włoch do O. N. Z.

Donoszą z Londynu, że liberalny dziennik „Manchester Guardian” komentując wyniki referendum we Włoszech, stwierdza, że pokłamanie republiki w tym kraju daje szprzymierzoność okazji oficjalnego uznania Włoch jako jednego z filarów cywilizacji zachodniej. „Dziennik proponuje, by W Brytania wystąpiła z propozycją dopuszczenia Włoch do ONZ na przyszłym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego. Autor artykułu wyraża również pogląd, że nadchodzi już czas wycofania wszystkich wojsk anglo-ame-rykańskich z tego kraju. „Włochy — kończy dziennik — potrzebują silnego rządu opartego na współpracy trzech wielkich partii, by móc wprowadzić w życie reformy społeczne”.

Monarchiści wywołują rozruchy

Warszawa (obst. wł.). Z Rzymu donoszą o rozruchach monarchistów w Neapolu. Grupa monarchistów dokonała napadu na kaszary karabinierów, pragnąc zdobyć broń. Policja rozprędziła napastników. Jedną osobę została zabita, wiele rannych. Ponadto monarchiści rzucili granat przy wejściu do jednego z kościołów, ale na szczęście wybuch granatu nie spowodował większych szkód.

Z procesu w Norwimberdze

„Honor“ Jodla przed sądem norwimberskim

Norymberga (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. szef sztabu niemieckiego gen. Alfred Jodl znajdował się w krzywym ogniu przy tań prokuratorów państw sojuszniczych.

Jodl stracił na chwilę spokój, z jakim składał zeznania w ciągu ubiegłych 3 dni, gdy zastępcę prokuratora brytyjskiego G. B. Roberts zaczął swe badania, zapytując go, czy w wyniku swej działalności w ciągu ubiegłych 6 lub 7 lat pomógł kiedykolwiek, ze jego honor żołnierski, „został nieco splamiony“.

Jodl cofnął się, a następnie oznajmił: „Mój honor nie został splamiony“.

Na zapytanie, czy kanclerz Austrii Kurt von Schuschnigg został umieszczony w 1938 r. w obozie koncentracyjnym, Jodl odpowiedział: „Wiem, że przebywał w honorowym areszcie“. Na to Roberts: „Czy oskarżamy cię, że był on honorowym człowiekiem obozu w Dachau? Jodl tego złościł: „Nie może mi pan zadawać pytań tego rodzaju“. Roberts: „Jest to honor, którego niejedną chętnie by się wyrzekł“. Jodl: „Chętnie wyrzekłbym się wielu rzeczy, które miały miejsce w tym czasie“.

Wśród różnych dokumentów przedstawianych przez oskarżenie znalazł się m. in. list pisaný przez Jodla po kampanii polskiej w r. 1939 do prezydenta polski w Brnie Morawskim. W liście tym b. szef sztabu opisał z emfazą, że wspaniała kampania w Polsce, a następnie wyraził przekonanie, że „udający się świętostwo Brytyjczycy nie zajął powódzenia w łamaniu naszej potęgi gospodarczej i militarnej“. Z innych dokumentów wynika m. in., że b. szef sztabu niemieckiego brał udział w deportacji Żydów z Danii i w sprawowaniu siły robotniczej z Francji oraz popierał metodę zupełnego niszczenia kraju przy wycofaniu się w północnej Norwegii, lub też co najmniej wiedział dobrze o tych sprawach.

Londyn (obsł. wł.). Na procesie w Norymberdze szef sztabu niemieckiego Jodl zaprzeczył, jakoby niemiecki sztab zamierzał poprzecz Kuzk zaatakować Persję i Irak, po załamaniu się Rosji. Jodl powiedział: „Moja największa klątwa wynikała wskutek protestu przeciw jego planowaniu“. Jodl stwierdził, że Niemcy nie stanęli przed koniecznością zaatakowania Turcji, ponieważ Turcja była po stronie Niemiec. Jodl przyznał, iż Hitler mógł rozważyć możliwość przekształcenia wschodnich terytoriów na rodzaj rajów dla Niemców. Jodl określił za nierozsądny dekret podpisany przez Keitla, nakazujący rozstrzelanie jeńców jugosłowiańskich.

Pogrzeb M. I. Kalinina

Moskwa (PAP). Dnia 5 czerwca Moskwa odprowadziła na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki zmarłego b. prezydenta Kalinina. Do godz. 4 po poł. przed katedrą, ustawionym w Sali Kolumnowej, przegadali resztę ludności Moskwy i delegacje przybyły z całego Związku Radzieckiego.

Następnie kondukt pogrzebowy udał się na Plac Czerwony, gdzie na trybunach obok Mauzoleum Lenina zajęli posłowie do Rady Najwyższej, przedstawiciele generalicji, świata kultury i sztuki, stachanowcy, jak również cały korpus dyplomatyczny.

Za trumną szli: żona, brat, synowie, córki i wnukowie Kalinina, a także Generalissimus Stalin, minister Molotow i inni członkowie Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej, członko-

wie prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ministrowie, marszałkowie i generałowie Armii Czerwonej.

Kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed Mauzoleum Lenina, na którego trybunę wstąpił Generalissimus Stalin i jego najbliżsi współpracownicy, poczem rozpoczęła się akademія żałobna.

Po akademii żałobnej trumnę ze zwłokami wzięli na ramiona Stalin, Molotow, Boria, Malenkov, Kaganowicz i inni i przynieśli ją do otwartego grobowca przy murze kremleskim. Towarzyszył im zaproszony przez Generalissimusa Stalina marszałek Tito. Trumna została umieszczona tuż obok grobu pierwszego prezydenta republiki radzieckiej Swierdłowa i wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

Dziś wielka defilada zwycięstwa w Londynie

Londyn (obsł. wł.). Londyn mieni się od tęczy kolorów, w mieście powiewają flagi państw sojuszniczych. Do metropolii imperium przybywa tłumy na sobotnią wielką defiladę zwycięstwa, w której wezmą udział brytyjskie i sojusznicze siły zbrojne. Uroczystość ta jest wielką manifestacją, w której cały naród brytyjski złoży hołd i dziękczynienie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zwycięstwa sojuszni-

ków. Defilada rozpocznie się o godzinie 9 rano i trwać będzie do północy. Wokoło 10 państw sojuszniczych i 6 dominów brytyjskich weźmie udział w defiladzie. Jak informuje prasa Związek Radziecki, Jugosławia i Rząd Polski nie przysłali oddziałów na defiladę. Lotnictwo polskie złoży wiencę na grobie gen. Sikorskiego i na grobach swoich poległych kolegów.

Rada Bezpieczeństwa odroczyła sprawę Hiszpanii

Londyn (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa ze Rady odroczonego do wtorku, aby pozostawić wiebrała się w czwartek w Nowym Jorku celem roz- cz. czasu na przestudiowanie sprawozdania. patrzenia sprawozdania podkomisji wyłonionej Australijskiej komisji spraw zagranicznych dr przez Radę, której zadaniem było zbadanie sy- Evad, przedkładając Radzie sprawozdanie wygo- tuacji w Hiszpanii. Po krótkiej dyskusji obrady się przemówienie, w którym stanowczo wypo-

wiedzieli się za zaleceniem podkomisji, aby zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z wnioskiem o wezwanie państw, należących do ONZ do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Evad uważa podobne rozwiązanie za słuszne i dodał, że podczas, gdy Włochy Mussoliniego, stają się krajem demokratycznym reżim gen. Franco po- zostaje nadal u władzy w Hiszpanii. Delegat St. Zjednoczonych zaproponował odroczenie posiedze- nia z uwagi na to, że rząd nie miał dość czasu na przestudiowanie sprawozdania. Delegat W. Brytanii Cadogan również wypowiedział się w tym sensie. Delegat Zw. Radzieckiego Gromyko, był obecny na posiedzeniu, ale nie brał udziału w dyskusji.

Przyspieszenie odbudowy portów polskich

Kopenhaga (PAP). Na konferencji Europejskiej Centralnej Organizacji Transportu Wewnętrz- nego w Kopenhadze, która obradowała 4 dni, postanowiono usprawnić transport świączny ryb do państw zagrożonych głodem. Przyspieszenie pociągów towarowych będą kursowały bezpośrednio pomiędzy portami a krajami najbardziej dotknię- tymi kryzysem żywnościowym. Zapadły również decyzje, dotyczące poprawy komunikacji w ru- chu pasażerskim. Specjalną uwagę poświęcono sprawie przyspieszenia odbudowy portów pol- skich. Na kongresie byli obecni przedstawiciele następujących krajów: Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Norwegii, Polski, Szwecji, Szwajcarii, Danii Islandii, oraz przedstawiciele brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Brytyjczycy chcą umiędzynarodowić Odrę?

Londyn (ZAP). — Bevin w niedawnej swojej mowie poruszył m. in. sprawę żeglugi na rzekach niemieckich. Zdaniem jego wszystkie wielkie wodne arterie komunikacyjne winny być oddane

Anglia popiera plan państwa federacyjnego Niemiec

Londyn (obsł. wł.). Korespondent londyń- skiego „Timesa“ omawia oświadczenie złożone przez premiera Attlee w Izbie Gmin, że W. Brytania pragnie doprowadzić do powstania Fed- racji niemieckiej. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald“ pisze, że oświadczenie to jest całkowicie zgodne z zasadami ustanowionymi na konferencji poczdamskiej, iż administracja Nie- miec powinna iść w kierunku decentralizacji ustroju administracyjnego kraju. Obecnie w Niemczech organizowana jest administracja brytyjskiej strefy w taki sposób, aby w odpo- wiednim czasie administracja ta mogła być bez trudności przekazana administracji niemieckiej.

Korespondent wyraża nadzieję, że problem ten będzie przedyskutowany w czasie następnego ze- brania ministrów spraw zagranicznych.

VII sesja Rady Najwyższej Z. S. R. R.

Warszawa (obsł. wł.). Na 20 czerwca w Mo- skwie zwołana została ósma sesja Rady Naj- wyższej Zw. Radzieckiego.

Z. S. R. R. i Argentyna nawiązały stosunki dyplomatyczne

Warszawa (obsł. wł.). W Moskwie i Bue- nos Aires jednocześnie ogłoszono nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Zw. Ra- dzieckim a Argentyną. Oba państwa wymienią krótko swoich ambasadorów.

Proces Draży Michajłowicza

Belgrad (PAP). W dniu 10 czerwca rozpo- czyna się w Belgradzie proces Draży Michaj- łowicza oraz grupy jego współpracowników i ko- laborantów z okresu okupacji. Wszystkim oskarżonym doroczono akt oskarżenia oraz przy- dzielono im obrońców, których sami zażądali.

Próba zbliżenia angielsko-radzieckiego

Delegacja Brytyjskiej Partii Pracy uda się do ZSRR

Londyn (PAP). Komitet wykonawczy Bry- tyjskiej Partii Pracy postanowił wysłać do Mo- skwy specjalną delegację w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z przywódcami Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego. Dele- gacja składać się będzie z przewodniczącego Ko- mitetu wykonawczego prof. Harolda Laski, sekre- taria generalnego Partii Philippsa i członka komite- tu Posłanki Bacon.

Londyn (obsł. wł.). Członek Brytyjskiej Par- ti Pracy Morgan Phillips oświadczył, co nastę- puje: „Brytyjska partia pracy uważa za rzecz bar- dzo podana, aby nastąpił możliwie najbliższy kon- takt ze Związkiem Radzieckim. Korespondent

premislowsy radia brytyjskiego pisze: „Postano- wienie to oznacza wprowadzenie w życie rezolu- cji, uchwalonej na konferencji Partii Pracy w r. 1943. Nie jest jeszcze wiadomo, czy delegaci Partii Pracy będą konferować z rządem, czy też partia komunistyczna Związku Radzieckiego. Jest jednak powszechnie wiadomo, że Partia Pra- cy przywiązuje wielką wagę do tej misji. Spo- dziejamy się potwierdzenia przekonania, że wro- góść Brytyjskiej Partii Pracy względem bry- tyjskiej partii komunistycznej w żadnym wypadku nie szkodzi uczuciom przyjaźni i podziwu dla jego rzędu, a także pragnieniu partii nawiązania najbardziej przyjaznych stosunków z partią ko- munistyczną Związku Radzieckiego.“

Urządowe zaprzeczenie fantazjom tureckim

Warszawa (obsł. wł.). Agencja TASS po- dała następujące sprostowanie: Radio Ankara podało wiadomość, że do Albani i Jugosławii przybyły duże oddziały wojsk radzieckich i że wojska te zajęły pozycje wzdłuż granicy greckiej. Agencja ta jest upoważniona do oświadcze- nia, że wiadomości te są bezpodstawne i nie od- powiadają prawdzie.

Indie na drodze do niepodległości

Londyn (obsł. wł.). W piątek w Bombaju od- było się zebranie książąt i ministrów indyjskich, niemal 600 państw. Celem omówienia propo- zycji brytyjskich, w sprawie wolnych, niepodle- głych Indii. Łącznie terytoria państw indyjskich wynoszą jedną trzecią powierzchni całych In- dii. Czwartkowa decyzja ligi muzułmańskiej przyjęcia projektu brytyjskiego i wzięcia udziału w rządzie przyjęta została przez prasę bry- tyjską z uznaniem.

Memoriał uczonych brytyjskich w sprawie energii atomowej

Londyn (PAP). Stowarzyszenie brytyjskich uczonych z dziedziny energii atomowej opracow- ało memoriał, który ma być przedstawiony komi- sji ONZ do spraw atomowych, w którym żąda ujawnienia wszystkich zasadniczych wiadomości dotyczących energii atomowej. Uczeń brytyjskiej zaleca, aby dozwolone było swobodne prze- wodzenie badań w dziedzinie energii atomowej z tym zastrzeżeniem, że każdy prowadzący te badania obowiązany jest zaktualizować najważniejsze wy- niki ONZ. Te później mają być również publika- cje. Memoriał uczonych brytyjskich podkre- śla konieczność rozważenia jak najszybszej kontroli międzynarodowej w dziedzinie energii atomowej.

Anglosasi ingerują sprawy rumuńskie

Paryż (API). Agencja Tanjug zdemontowała dziś kursującą w Turcji i Ameryce pogłoski, o rzekomej powszechnej mobilizacji w Jugosławii. Agencja stwierdza, że pogłoski te rozszerzane są w związku ze zbliżającą się konferencją czterech mocarstw, i mają na celu uniemożliwienie pod-jęcia sprawiedliwej decyzji w sprawie żądań Ju- gosławii.

Zdradca norweski stanie przed sądem

Londyn (obsł. wł.). Radio bukareszteńskie i czasopisma ogłosiły teksty not brytyjskiej i ame- rykańskiej, wyostawionych w dniu 27 maja w któ- rych odnośnie rządu protestowały przeciw ograni- czeniu? swojów demokratycznych w Rumunii. W Bukareszcie podano do wiadomości, że etan armii rumuńskiej zostanie zredukowany do ilo- ści 100 tys. ludzi. Jak wiadomo niedawno za- stępcy ministrów spraw zagranicznych postano- wili zmniejszyć armię rumuńską do ilości odpo- wiadającej potrzebom bezpieczeństwa.

Z kraju

Przejęcie elewatora w Szczecinie
Władze radzieckie przekazały delegaturę Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie elewa- tor zbożowy o pojemności 43 tysięcy ton, wraz z przylegającym nadbrzeżem w porcie zbożowym. Stan dolnych pięter elewatora jest dobry. Urzę- dzenia przeładunkowe prawie w porządku. Główny Urząd Morski porozumiał się z Biurem Od- budowy Portów i ze „Społem“ celem jak naj- szybszego uruchomienia przejętego elewatora.

3262 sztuk była od UNRRY
W okresie od 24 kwietnia do 10 maja br. Polska otrzymała w ramach dostaw UNRRY — 3262 sztuk była — W tym było: 3151 krów, 61 buhajów 50 cielat. 80% otrzymanego była przydzielono Ziemiom Odzyskanym.

Akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (API). Akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych jest na ukończeniu. Plan zasiewów został wykonany z nadwyżką na terenach Śląska Opolskiego, Ziemi Lubuskiej i Śląska Dolnego.

W poszczególnych województwach stan zasie- wów wynosi: województwo białostockie 15 572 ha wobec 20 tysięcy hektarów przewidzianych w planie, województwo pomorskie 13 722 ha wobec 20 tysięcy planowanych, województwo gdańskie 91 122 ha wobec 150 tysięcy ha, śląsko-dąbrów- skie 209 431 ha wobec 150 tysięcy ha, mazurskie 85 594 ha wobec 120 tysięcy ha, poznańskie (Ziemia Lubuska) 120 tysięcy ha wobec 80 tysięcy ha, Pomorze Zachodnie 115 815 ha wobec 160 tysięcy ha i Dolnośląskie 361 426 ha wobec 300 tysięcy ha planowanych.

Import sadzonek drzew owocowych

Warszawa (API). W ramach umowy han- dlowej z ZSRR Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymało w miesiącu maju br. 5 tysięcy sztuk sadzonek mrozoodpornych drzew owo- cowych. Sadzonki przeznaczone dla Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Jako pomoc dla Akcji Siewnej otrzy- mano również 20 tysięcy ton ziemiaków sadze- niaków.

Julian Tuwim przybywa do kraju

Warszawa (API). Znany poeta Julian Tuwim przybędzie do Gdyni 8 bm. statkiem z Londynu, gdzie się chwilowo zatrzymał w po- droży z Ameryki do Polski.

Polskie siostry ze Szwecji do sanatorium w Otwocku

Gdynia (ZAP). Na promie „Drottning Vic- toria“ przybyło ze Szwecji 19 siostr polskich za- angażowanych przez Szwedki Czerwony Krzyż do pracy w sanatorium w Otwocku. Sanatorium to wybudowali Szwedzi.

„Wyspa bez kobiet“

Do powiatu Uznam-Wołyń na Pomorzu Za- chodnim należy wyspa Karsibor, oszczędzo- na przez działania wojenne. Osiedliło się tu już 200 naszych pionierów. Wieś posiada stary kości-ół z czasów piastowskich. Niszczone go- spodarstwa z wielką ilością inwentarza (docho- dzące do 10 sztuk na gospodarstwo) obsadzone zostały przez zdemobilizowanych żołnierzy zza Bugu, którzy osiedli tu bez rodzin. Nie mają z kim dzielić swego dobrobytu, a żywności jest tu w bród. Osadnicy odwiedzają miejscowe kawiarnie i kurnie, lecz brak im towarzyszy kobie- cego. I w gospodarstwach przydałyby się ręce kobiece. Piękne pole do popisu dla ewentualnych „pionierów“.

Skończy się pasek na papierosy

Wszystko przemawia za tym, że wkrótce po- winna nastąpić zmniejszenie cen papierosów na wolnym rynku, która położy kres nieznającej hamulców spekulacji.

Do Gdyni nadszedł ostatni transport papi- rosów (ok. pół miliarda sztuk) w ramach pomocy UNRRY dla Polski. Papierosy zostaną rozpro- zdane wśród pracujących.

Rzecz jasna, że ten jednorazowy transport pa- pierosów nie wpłynąłby jeszcze na trwałą obniżkę cen. Lecz systematycznie wzrastająca produkcja wyrobów P. M. T. pozwala oczekiwać podwyż- szenie miesięcznej normy przydziałowej papi- rosów na karty zaopatrzenia.

„Prołuż“ w Warszawie

Warszawa (PAP). W związku z pobylem w stolicy przedstawicieli Polskiego Ruchu Obrony Łużyckiej „Prołuż“ odbyło się pod przewodni- ctwem znanego działacza prolużyckiego p. Wale- go Chrzanońskiego zebranie organizacyjne okręgu warszawskiego „Prołuż“. W przemówie- niu swoim przywódcą Polskiego Ruchu Obrony Łużyckiej „Prołuż“, prezes Alojzy St. Matyniak przedstawił dzieje powstałego w czasie okupacji w Krotoszynie Ruchu oraz działalność i zamie- rzania Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyckiej „Prołuż“, który skupia młodzież akademicką spełniającą rolę ambasadorów Łużyckiej w Polsce, a poza tym młodzież szkół średnich i starsze spo- łeczeństwo. „Prołuż“ jest jedną organizacją, łączącą w ramach ogólnopolskich wyłącznie dla sprawy wolności Łużyckiej Centralną „Prołuż“ jest stolicą polskiej zachodniej — Poznań. Po de- cyzji Związku Wolnych Łużyckiej w Warszawie o przystąpieniu do „Prołużu“ wybrano władze okręgu warszawskiego, które tworzą: Bogdan Ju- nuszyński — Delegat Okręgowy „Prołuż“, Zygmunt Borowicz — prezes Koła Akademickiego „Prołuż“, mgr Władysław Antoszewski — organizator Okręgowego Koła Sympatyków „Pro- lużu“ oraz inni. Obecny na zebraniu oficjalny przedstawiciel Łużyckiej w Polsce mgr Paweł Cyż z Budziszyna podjękował w serdecznych sło- wach w języku łużyckim i polskim za ofiarę pracy dla dobra uciśnionego narodu łużyckiego, wyrażając ogromną wdzięczność z powodu wspaniałej działalności „Prołużu“.

Święto odrodzenia kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych

Organizowane z inicjatywy Uniwersytetu i Politechniki wrocławskiej „Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Odzyskanych” schodzące się z wielkim świętem kościelnym i uroczystości obchodzonych w tym roku Świętem Ludowym — mają na celu wykazanie historycznej łączności Ziemi Odzyskanych z Macierzą oraz podkreślenie nierozwalnej więzi duchowej i kulturalnej, spajającej Śląsk z resztą kraju.

Słusznie powiedział wiceminister oświaty Biełkowski w swym przemówieniu radiowym, że będzie to jedno z najważniejszych wydarzeń w naszym kulturalnym życiu od chwili wyzwolenia manifestacją zbliżenia polskiego świata pracy do polskiego zachodu, aktem solidarności wszystkich warstw społecznych w powrocie przetranszowanych ziem do macierzystej kultury. Równocześnie na ziemi wamijskiej odbywać się będą wielkie „Gody wiosenne”, dokumentujące odwieczną polską krainy wamijsko-mazurskiej.

Ośrodkiem zainteresowania w tych dniach będzie jednak Wrocław — centrum kultury i sztuki polskiej na Ziemiach Odzyskanych, który stanie się bastionem siły i naszej tętniącej narodowej dźwigającej się niezmłonną mocą woli z gruzów zniszczenia na kształt zielonych pędów roślinnych pnych się nawet wśród ruin ku słońcu. Uniwersytet i Politechnika wrocławska zaprosiły do uczestnictwa w tym święcie kultury związki i stowarzyszenia o charakterze kulturalnym z całej Polski, przygotowując pod patronatem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i przy współudziale zainteresowanych ministerstw szeroki program naukowy, literacki i artystyczny oraz imprezy o charakterze masowym, obliczone dla 20-tysięcznej reszty gości. Młodzież akademicka przed inauguracją Uniwersytetu i Politechniki wrocławskiej przystąpiła z własnej inicjatywy do uprzątnięcia gruzów oraz do doprowadzenia do porządku budynki uniwersyteckiego, nie zabiedając równocześnie pracy nad odbudową przystani.

Program uroczystości przedstawia się bardzo bogato. W pierwszym dniu odbędą się posiedzenia naukowe, literatów i artystów, połączone z referatami i dyskusją. Wieczorem nastąpi otwarcie Biblioteki i przekazanie jej Uniwersytetowi wrocławskiemu. Równocześnie odbędzie się otwarcie różnych wystaw artystów-plastyków ze Śląska i z całej Polski.

Dnia 9 czerwca nastąpi otwarcie Uniwersytetu i Politechniki wrocławskiej wraz z udzieleniem pierwszego doktoratu tej uczelni. Dzień ten zostanie zakończony wielkim obchodem święta ludowego na historycznym „Psim Polu” oraz akademii w wielkiej tzw. „Stuletniej Halli” — budowli jedynej w swoim rodzaju, obliczonej na trzydziestokilka tysięcy widzów, o specjalnej konstrukcji akustycznej, eliminującej potrzebę głośników i radia. Program akademii przewiduje krótkie referaty oraz koncert Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej.

Trzeci Dzień Kultury Polskiej wypełni poranek autorski z recytacjami utworów współczesnych polskich pisarzy i poetów, wśród których oczekiwani są Julian Tuwim i Zofia Kossak-Szczucka, otwarcie Towarzystwa Naukowego Wrocławskiego oraz wmurowanie tablicy poświęconej robotnikom huty szklanej w Wałbrzychu, którzy przyczynili się swoją ofiarą do odbudowy Uniwersytetu wrocławskiego, zostanie nazwana ich imieniem. Dzień ten zostanie zakończony zwiedzaniem zabytków Wrocławia, koncertami, zabawami oraz imprezami ludowymi, wreszcie wielkim widowiskiem scenicznym w „Hali Stuletniej”.

W czasie Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Odzyskanych zjadą do Wrocławia trzy teatry, opera, orkiestry symfoniczne, balet i specjalna ekipa Polskiego Filmu. Poza tym przewidziane są imprezy sportowe pod hasłem „Witamy Odrę” z regatami na rzecę oraz wycieczki turystyczne do najbliższych okolic Dolnego Śląska — Wałbrzycha i Jeleniej Góry. Przygotowana jest na Zielone Świąta do Wrocławia znaczna liczba pociągów wycieczkowych z różnych stron kraju oraz organizacja specjalnych wycieczek przez KCZZ.

Szczególne czynny udział w „Dniach Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich” weźmie Kraków. Ostatnio ukonstytuował się w Krakowie podkomitet zjazdu pracowników kultury i sztuki na uroczystości wrocławskie, z wojewodą krakowskim dr. Pasenikiewiczem i naczelnikiem

Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki ob. Wejmanem na czele. Bardzo licznie zapowiedzieli swój udział w zjeździe muzycy krakowscy a przede wszystkim krakowska Filharmonia, która wyjedzie w pełnym składzie.

Równocześnie w dniach 9—10 czerwca br. odbędzie się we Wrocławiu pod protektorem Mi-

nistra oświaty pierwszy Ogólnopolski Zjazd Geograficzny. Zjazd ten będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie naukowe i propagandowe i jednocześnie pozwoli na załatwienie ważnych spraw organizacyjnych, terminologicznych i dydaktycznych, związanych z realizowaniem reformy szkolnej.

Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Odzyskanych zapowiadają się więc niezwykle imponujące i oby nie przemienią się w echa, lecz zostawiały w umysłach i sercach wszystkich uczestników, jak i tych wszystkich, którzy tylko myślami związani będą z Ziemią Odzyskaną, niezatarty ślad i trwałe wspomnienie.
T. S.

Z. U. S. podwyższa renty

W jednym z poprzednich numerów „Głosu” podaliśmy notatkę o przyznaniu w miesiącu kwietniu ponownej zapomogi rentowej w wysokości pobieranej dotychczas zaliczki na rentę.

Artykuł dzisiejszy jest niejako odpowiedzią na liczne listy, napływające do Redakcji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udzielający świadczeń z poszczególnych funduszy ubezpieczeniowych opiera swoją działalność finansową do roku 1939 na kapitale, zebranych przez składki ubezpieczeniowe za zgłoszonych pracowników. Wybuch wojny w roku 1939 spowodował, że wszelkie lokaty gotówkowe w bankach zostały przez okupanta zabrane. W efekcie ubezpieczenia zostały pozbawione właściwej podstawy finansowej. Powstanie Warszawskie 1944 roku i dalsze działania wojenne odbiły się bardzo poważnie na ulokowanych kapitałach i nieruchomościach, przede wszystkim w Warszawie i Gdyni. Posuwając się w 1945 roku oswojenie Ziemi polskich spod władzy okupanta przyniosło oswojenie Centrali. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, Oddziałów w Chorzowie, Łodzi, Warszawie i Poznaniu. Na gruzach zniszczonych gmachów i zniszczonych podstaw finansowych przystąpił Zakład Ubezpieczeń Społecznych natychmiast do rejestracji rentistów a w ślad za tym przejmował wypłaty świadczeń. Z czego? Z próżnego i Salomon nie należy — mówi przysłów polskie. Trudno było nalewać — gdy — jak to było wskazać — była pustka finansowa. Byli okupant nie zostawił żadnych funduszy ani w Łodzi ani w Poznaniu, ani też w tzw. G. G. Składowi. Tych ubezpieczonych w ub. roku było przecież bardzo mało, wobec olbrzymich zniszczeń wojennych na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Mimo tej pustki Zakład Ubezpieczeń Społecznych już w kwietniu ub. roku rozpoczął wypłaty pierwszych świadczeń. Były one minimalne, dostosowane do możliwości finansowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jednak przychodzące w pewnej mierze z możliwą pomocą dla dziesiątek tysięcy poszkodowanych, dla których okupant rent nie uznawał ani przyznawał. Tymi względami się kierując nie otrzymywali rent w pełnym zakresie i należytej wysokości, lecz zaliczki minimalne i to np. z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w wysokości 100,— zł dla renty inwalidzkiej a 50,— zł dla renty wdowiej a z Funduszu Świadczeń Wypad-

kowych dla poszkodowanych powyżej 50% w wysokości 100,— zł. W miarę, jak odbudowywało się życie gospodarcze Polski następował wzrost składek, a w ślad za tym — wzrost składek. Umożliwiło to poprawę stosunku finansowego a efektem tego była podwyżka minimalnych zaliczek na renty od 1. 10. 1945 w których minimalne wysokości wynosiły: renty inwalidzkie i starcze z Funduszu Emeryt. Robotników — 200 zł a z Funduszu Świadczeń Wypadkowych renta wypadkowa dla poszkodowanego powyżej 50% niezdolności 200,— zł.

Sytuacja finansowa nie poprawiła się jeszcze na tyle, by móc już ostatecznie przystąpić do należytego uregulowania wysokości rent, odpowiednio do poniesionych strat w zdrowiu i zdolności do wykonywania pracy czy zawodu z jednej strony, a z drugiej — do możliwości odpowiedniej egzystencji, dostosowanej do obecnych warunków gospodarczych.

Zrobiono na tym odcinku dość dużo, o czym już w poprzednich artykułach podawaliśmy, jednak jeszcze nie dostatecznie. Dekret z dnia 8. 1. 1946 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym przyniósł rozwiązanie kapitałowego zagadnienia — o które od samego początku Zakład Ubezpieczeń Społecznych kopie kruszył — zniesienie górnej granicy w ubezpieczeniu, która była w dalszym ciągu dostosowana do warunków przedwojennych a nie obecnych, kwoty 725,— zł miesięcznie.

Zniesienie górnej granicy — to wpływ składek od całej kwoty wynagrodzenia przeważnie wielokrotnie przewyższającego kwotę 725,— zł. Zdobędzie się tym dalsze środki, które umożliwiły podwyższenie świadczeń. Tymi względami się kierując Zakład Ubezpieczeń Społecznych postanowił: podwyższyć wypłaty świadczeń w sposób nie przesadzający późniejszego uornowania i to:

1. począwszy od 1 kwietnia br. podwyższyć o 100% wysokość świadczeń rent i zaopatrzenia tymczasowych wypłacanych z Funduszu Ubezpieczeń od Wypadków i Chorób Zawodowych, Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych oraz zasiłków dla osób uprawnionych do zagranicznych rent ubezpieczonych społecznych,
2. podwyższyć od 1 kwietnia br. o 100% wysokość minimalnej zapomogi pośmiertnej

(z art. 150 i 166 ustawy o ubezpieczeniu społecznym) i zasiłku pogrzebowego (z art. 30a Rozp. Prez. Rządu) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych) oraz jednorazowych odpraw (z art. 30 Rozp. Prez. Rządu) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych) i jednorazowych odpraw dla wdów z powodu zamałżeństwa.

Przez podwyższenie o 100% rent i zaopatrzenie podwyższone zostały także renty i zaopatrzenie sierocorodki oraz dodatki do rent (na dzieci bezradnych) z tym jednak ograniczeniem, że łączna kwota dodatków nie może przekraczać renty, zaopatrzenia bez dodatków.

Obecnie więc tymczasowa renta inwalidzka nie może być niższa:

- a) z Funduszu Emerytalnego Robotników — niż 400,— zł miesięcznie;
- b) z Funduszu Emerytalnego Prac. Umysłowych — niż 500,— zł miesięcznie;

a tymczasowa renta wypadkowa przy niezdolności do zarobkowania powyżej 50% — nie może być niższa niż 400,— zł.

Stawki podane nie obejmują dodatków na dzieci, które wypłaca się w wysokości rent sierocych.

Przez podwyższenie minimalnej kwoty jednorazowych zapomóg pośmiertnych wzgl. zasiłków pogrzebowych od 1. 4. 1946 r. — minimalna kwota tych świadczeń będzie wynosiła 1200,— zł. Podkreślam — kwota ta jest minimalna. Z uwagi na zniesienie górnej granicy w ubezpieczeniu — obowiązujące od 1 lutego 1946 r., kwota ta może być znacznie wyższa, t. zn. po osobie, podlegającej ubezpieczeniu emerytalnemu od wypadków losowych zaszyły w lutym 1946 r. i później. W tym wypadku, jeśli miesięczny zarobek był wyższy niż 1200,— zł — zapomoga pośmiertna udzielona będzie w wysokości ostatniego miesięcznego zarobku.

Wszystkie te zarządzenia odnośnie podwyższenia rent nie przesadzają jeszcze ostatecznego uregulowania bardzo ważnego zagadnienia, jakim jest zabezpieczenie bytu dla wielu dziesiątek tysięcy inwalidów pracy. Jeśli uwzględnimy, że cały kraj pracowniczy w różnych instytucjach, szczególnie państwowych, za swoją codzienną pracę, przy moralnym i prawnym obowiązku utrzymania i wychowania dzieci niejednokrotnie niewiele więcej miesięcznie otrzymuje, to musimy uznać ostatnią podwyżkę niewątpliwie za duży krok naprzód.
J. Moszyk

Jeszcze 43% młodzieży w Wielkopolsce poza szkołą

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego stwierdziło, że podczas okupacji nie uczęszczała do szkół powszechnych czy średnich ogromna liczba młodzieży, wynosząca 240 tys. Istniała wprawdzie przez cały czas trwania okupacji garstka nauczycielstwa, która nie zważając na groźne następstwa, poświęciła się sprawie kształcenia młodzieży i wytrwale prowadziła pracę pedagogiczną. Wobec strasznego prześladowania, nie można było myśleć o tworzeniu większych kompletów. Uczono przeważnie pojedynczo, gdyż skupianie 3—4 osób było już ryzykiem. W sumie tajne nauczanie objęło na terenie Wielkopolski — jak wykazały badania — około 5000 osób. Była to więc, choć drogiocenna, ale zawsze wielka kropa w morzu.

Dlatego też pierwszą rzeczą w wolnej Ojczyźnie było otwarcie szkół powszechnych. Równocześnie z nimi organizowano już w marcu i kwietniu szkoły dla dorosłych. Utworzono przede wszystkim szkoły początkowe dla analfabetałów: 23 zespoły z ogólną liczbą 290 słuchaczy. Uczęszczało do nich analfabetał, albo półanalfabetał, wreszcie

analfabetał powrotni, werbujący się z tych, którzy 1 kl. szkoły powszechnej ukończyli przed wojną i przez 5/6 lat zapomnieli wszystkiego czego się nauczyli. Te krótkotermiowe kursy trwające 4—5 miesięcy miały na celu nauczyć młodzież czytania i pisania. Młodzież już przescholona przeszła do szkół dla dorosłych z normalnym 7 kl. planem nauki.

W krótkim, bo zaledwie cztery miesiące trwającym roku szkolnym 44/45 powstało ogółem 681 szkół i kursów dla dorosłych i młodocianych z liczbą 1267 klas. Program pracy obejmował trzy stopnie: 1, 2, 3 kl. szkoły powszechnej tworzyły pierwszy stopień, 4 i 5 — drugi a 6 i 7 — trzeci. Ogółem na kursy dla dorosłych uczęszczało 38.214 osób, w tym do lat 18-tych — 35.877 osób; od lat 19 do 30 — 2.325 osób i powyżej lat 30 — 12 osób (ogółem mężczyzn — 20.765, kobiet — 17.449). W roku szkolnym 44/45 — 1982 nauczycieli pracowało w szkołach dla dorosłych — 137.958 godzin lekcyjnych. Na koniec roku złożyło egzamin z zakresu VII kl. szkoły powszechnej 2593 uczniów, a 1771 uczniów po ukończeniu VII kl.

przeszło do szkół średnich. Reszta pobiera dalej naukę w szkołach dla dorosłych, przesunawszy się o jeden stopień wyżej.

W bieżącym roku szkolnym 45/46 — liczbę szkół i kursów dla dorosłych wzrosła do 1127 z 1711 klasami. Na ogólną liczbę 43.933 uczniów było: 38.722 uczniów do lat 18; 5.183 uczniów od lat 19 do 30 i 28 uczniów ponad lat 30. Poeciastym faktem jest zainteresowanie się nauką młodzieży pracującej na roli (49%) oraz młodzieży bez zawodu (35,5%). Ponadto do szkół uczęszczała młodzież fabryczna (3%), rzemieślnicza (8%), pracująca w handlu i kupieckim (3%) oraz w urzędach (1,5%). Niezależnie od tego na Ziemi Lubuskiej utworzono 52 kursy dla dorosłych z 72 klasami dla 1318 słuchaczy. Liczba ta wzrosła obecnie do 65% w miarę napływu repatriantów i otwarcia nowych szkół.

Do dnia 1 kwietnia złożyło egzamin ponad 350 osób i mniej więcej taka sama liczba przystąpiła jeszcze do egzaminów w końcu roku szkolnego, tj. w czerwcu.

Nauczycieli pracujących w szkolnictwie dla dorosłych jest obecnie 3424 — z tego 80% rekrutuje się z nauczycieli szkół powszechnych a pozostałe 20% to częściowo emeryci, a częściowo nauczyciele, którzy poświęcili się tylko oświacie dorosłych (za też w tym i nauczyciele szkół średnich).

Jeśli chodzi o pracę w roku szkolnym 46/47 to kursy I i III-cie będą dalej kontynuowane a z liczbą około 35 tys. uczniów. Można przypuszczać, że nowych uczniów dotychczas nie ujętych w szkołach dla dorosłych, będzie co najmniej 80 tysięcy.

Należy podkreślić, że młodzieży uczy się chętnie i z zapałem, pragnąc zdobyć świadectwo ukończenia 7 klas, które umożliwia jej wstęp do zawodów, biur i urzędów. Społeczeństwo ustosunkowało się do Oświaty Dorosłych bardzo żywiołowo, a nauczycielstwo pracuje ofiarnie. Powinno odeskąd składających egzamin chęć kontynuować naukę w szkołach zawodowych typu średniego. Poza tym młodzież, która ukończyła 7 kl. szkołę powszechną, zapelnia w większych miastach uniwersytety powszechne.

Wróćmy jeszcze na chwilę do podanej na wstępie olbrzymiej cyfry młodzieży, pozostającej w czasie okupacji poza szkołą. Statystyki podają że: 34% tej młodzieży przejechała szkoła powszechna, 1% szkoła średnia, 22% przeszło do szkół dla dorosłych i młodocianych. Dlaczego pozostała młodzież (43%) nie garnie się do Oświaty dla Dorosłych?

Tych, którzy tworzą wielki procent pozostającej dotąd poza szkołą wzywamy do pracy i nauki, do rozpoczęcia pracy nad sobą w nowym roku szkolnym.
Kazimiera Topińska

Amerykanie o swoich żołnierzach

Frankfurt, n/Menem

Sprawa zachowania się żołnierzy USA w Niemczech i w innych krajach europejskich stanowiła szczególną troskę opinii amerykańskiej i dowództwa wojsk amerykańskich w Europie.

Dowództwo stosuje surowe kary i wzmacnia dyscyplinę. W Ameryce omawia się te sprawy w prasie.

Pastor Rev. Renwick C. Kennedy z Camden, Alabama, nazywa zachowanie się żołnierzy amerykańskich w Europie nawet ohydny i obraźliwym. Pastor Kennedy był przez dwadzieścia miesięcy kapłanem polowym w Europie. Po powrocie do Stanów ogłosił artykuł w tygodniku „Christian Century”, w którym oskarża dużą większość armii amerykańskiej o hańbienie dobrego imienia Amerykanina w krajach, gdzie tylko stanęła nowa amerykańska Gł (gwaro- wy skrót na określenie żołnierza amerykańskiego, jak Tommy angielski lub francuski poulu). Pijaństwo, rozpusta, barbarzyństwo w stosunku do autochtonów, organizowanie band rabunkowych i czarnego rynku, brak dyscypliny i poczucia autorytetu — oto kardynalne zarzuty, stawiane otwarcie na łamach prasy przedważnego pastora. Żołnierz amerykański nie wie nie, o co walczył i co oznacza jego zwycięstwo. Poza tym nie o tym wie, że nie chce. Analfabeta z Texasu, lub Wyoming odnosi się z pogardą do

najstarszych przejawów kultury europejskiej. Jego jedynymi, jakie prymitywnymi zainteresowaniami są, jak: 1. znaleźć dziewczynę, aby przespać z nią noc, 2. kupić wędzlinę, ukraść butelkę alkoholu i pić się do nieprzytomności, 3. wrócić do domu. Ciekawym jest, że klasyfikacja ta, ogłoszona jest dokładnie z klasyfikacją korespondenta New York Times'a Raymonda Daniela'a, pokrojoną przez kilku dzienników. Danieli twierdzi, że przeciętny żołnierz amerykański myśli tylko o trzech rzeczach: 1. pieniądze, 2. kobiety, 3. wódka.

„Oto etoi on — pisze Kennedy — w nie-dbałe rochełanym munda, tepy i przeje-dzony, nie nie dostrzegający i nie nie rozumie-jący, zdobywca, z tabliczką czekolady w jednej i paczką papierosów w drugiej kieszeni. Czeko-lada i papierosy są wszystkim, co on, zdobywca ma do zaofiarowania zdobytym...”

Kennedy twierdzi, że powoli wytworza się w Europie Zachodniej przekonanie, że została ona zdobytą przez barbarzyńców. Formalne polowanie na kobiety stało się lekką wszystkich miast europejskich, gdzie Amerykanie stacjonowali czy etacjonują.

— „Od Anglii do Niemiec wszyscy mają dość amerykańskich żołnierzy. Nie znaczy to, że na-rody nie nienawidzą nas. Chcą one wszystkie tylko jak najszybciej nas się pozbyć.” — kon-kluduje pastor Kennedy.

Wielki tygodnik amerykański „Time”, cytując

artykuł pastora Kennedy, podaje kilka charak-terystycznych danych w tej samej kwestii.

Na terenie Francji, Belgii i Holandii prawie cały „black market” (czarny rynek) stanowi- zowany jest przez Amerykanów, którzy posu- gując się tubykacją, dezorganizują życie gospo- darcze tych krajów. Rozprzestrzenienie chorób wenerycznych przybiera charakter epidemii. Do- chodzą na niektórych obszarach do 427 wypad- ków zarażeń na 1000 żołnierzy.

Przed kilku tygodniami Paryż był świadkiem fantastycznego pospigu za dwoma żołnierzami amerykańskimi, zbitymi z aresztu wojskowego. Uciekinierzy zapani, zostali po kilkugodzinnej strzelaninie na ulicach, wsekute której zabity został jeden niewinny przechodzień — Francuz.

We Frankfurcie nad Menem wszystkie Amerykani zaopatrzone zostali w specjalne opaski na ramieniu, które odróżniały je mają od Niemiec w celu ochrony przed zbyt agresywnymi rodaka- mi. Na ulicach miasta niemieckich mają bowiem miejsce formalne łapanki kobiet, stosowane przez spragnionych przygod miłosnych Gł.

Uwagi pastora Kennedy i „Time” nie wyma- gają komentarzy. Amerykanie otwarcie o tych sprawach mówią, szukając sposobów zaradzenia zlu. Wiedzą bowiem o tym, że wojna i podbój wyrabia w mniej odpornych jednostkach ludzkich pewne cechy, będące ogólnymi dla wszystkich narodów i armii świata, a które są tej wojny nieodłączną konsekwencją.
L. T.



(L. H. H.)

W pierwszą bolesną rocznicę niespodziewanego rozstania się z naszą najdroższą, ukochaną i nigdy nie zapomnianą córeczką, siostrzyczką, brataną i siostrzenicą, sp.

Filomenę Bazarnikówną

odbędzie się za spójk Jej duszy dnia 17 czerwca 1946 r. o godzinie 9-tej w kościele parafialnym w Rogoźnie

nabożeństwo żałobne

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych
w ciężkim smutku pogrążeni
matka, siostrzyczka, wujkowie i ciocie

Studzieniec, Koźmin, Poznań.

Za Twój krótki żywot
I darownie ojca powrota
Oczekiwanie, niech Ci Bóg da
Wieczne spoczynanie.

17732

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego, jedyne i nigdy niezapomnianego syna, męża, naszego ukochanego brata, wujka, siostrzeńca, zięcia i szwagra, sp.

Witolda Antoniego Ciesielskiego

odprawione zostaną

msze św.

we wtorek, 11 czerwca br., o godz. 7-mej w kościele w Śmiglu, w Gostyniu, w Krakowie i o godz. 9-tej w Poznaniu w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina

Śmigiel, Gostyń.

18181

INOWROCŁAW-ZDRÓJ

Silne, złożone st. g. solanki i borowina
Wodolecznictwo-elektrolizacja-inhalatorium
Basen kąpielowy
Leczy: reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece, serca, nerwowe, ischias
Prospekty wysyła Zarząd Zdrojowski.

Szczawnica

— Zdrojowisko górskie.

Nowoczesne urządzenie lecznicze dla leczenia astmy i dróg oddechowych — lecz nadto choroby wątroby, dróg żółciowych, żołądka, choroby dróg moczowych, sklerozy, cukrzycy, choroby tarczycy (Basedo- wa itp. Sezon kuracyjny od 15 maja do 15 października. — Informacje w biurach „Orbisu” i na miejscu. 5-254



18140

Największa sensacja



nie wierzcie nam tak, jak
bó żęba. Tęch bolesnych
sensacji można uniknąć, sto-
sując regularnie pastę do
zębów ANIDA.
„ANIDA” — zdrowe, mę-
ne sęby. 18152

SQBOTA 8. VI. 46.

Palais de Danse

OGRÓD — DANCING — BAR

POZNAN, PIEKARY 17 PASAŻ APOLLO

Telefon 40-20

Noc Niespodzianek!

Konkurs Tańca!

Wybór Królowej Zabawy!

?? Wyścigi konne na parkiecie ??

Codziennie występy
doskonałego humorysty improwizatora
WŁODZIMIERZA PATUSZYŃSKIEGO

Stroje dowolne Wstęp wolny

18930

ORGANIZUJEMY APROWIZACJE

ZJAZDÓW I WYCIECZEK

Telefon 48-69

„ARTUS”

Kawiarnia — Restauracja — Bar

nowo otwarty lokal

w Poznaniu, św. Marcina 6 (obok kościoła)

poleca:

wykwintną francuską — warszawską kuchnię

i zimny bufet pod kier. znanych kucharzy

Specjalność: Wyborowe wina, likiery i wódki

Śniadania-Obiady-Kolacje

Na życzenie Szan. Gości rezerwujemy

gabinet towarzyski.

Bogaty zbiór obrazów art. malarzy polskich

i innych mistrzów uprzejmym pobyt miłym

Gościom w lokalu.

18976

Reklama współdziała
w odbudowie kraju!

Zawiadomienie

Z dniem 8. 6. 1946 przeniosłem

wytwórnię cukrów

z ulicy Rybaki 28 na

ulicę Mostową 14a

Zadaniem moim będzie się starać zaspo-
koić wszelkie zlecenia łaskawych odbior-
ców, licząc na dalsze poparcie

Fr. Górka, Mostowa 14a

17921

Dnia 11 czerwca rb. otwieram znany z rzetelnej
i skorej obsługi

magazyn materiałów
męskich i damskich

W. Majewicz

Poznań, Stary Rynek 80

18969

Dnia 11 czerwca 1946 r. o godz. 17-tej
odbędzie się w lokalach A.W. w Po-
znaniu ul. św. Marcina 66/67 - II brama
parter prawo

Walne Zebranie

Automobilklubu Wielkopolskiego.

O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd

18640

Rolnicy uwaga!

Z dniem 15. 6. br. otwieramy dla wycieczek
Rolniczy Zakład Doświadczalny w Pętkowie
pow. Środa. Zgłoszenia wycieczek kierować
do dyrekcji Zakładu w Pętkowie. Dojazd
koleją do stacji Środa.

Wojewódzka Izba Rolnicza

w Poznaniu

6-63

Wózki dziecięce

w każdej ilości do nabycia w firmie

„Tanie Źródło”

Plac Bernardyński 4 - Tel. 32-01

18486

SZTANDARY

Chorągwie, Paramenta kościelne poleca

znana firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

POZNAN, WIELKIE GARBARY 45 - Tel. 39-05

liczne uznania za pracę 18277

Stale na składzie

Obuwie gumowe
Kalosze
Pasy gumowe i
Artykuły techniczne

„GETEZET”

Hurtownia Chemiczna nr 31

Poznań, Pl. Wielkopolski 5 - Tel. 28-18 i 18-18

18968

Każde dziecko

prosi rodziców o pamiątkową fotografię
od 1-szej Komunii św.

ZAKŁAD FOTO-„URODA”

J. B. Jesiołowski

Poznań, Pl. Bernardyński 2.

Otwarty w każdy ten uroczysty dzień

od godziny 8-mej do 18-tej.

17840

Salon Sztuki „Silva Recum”

Armii Czerwonej 4

kupuje — sprzedaje 6-1

obrazy — dywany — antyki

porcelanę i kryształ

6-1

Gazy młynarskie jedwabne

siatki druciane, tarki, blachy dziurkowane oraz
inne artykuły techniczne dla młynów poleca

Skład Maszyn Młynarskich

Poznań, ul. Chelmońskiego 4 — Telefon 67-08

18254

Kupujemy dla celów produkcyjnych

olejek miętowy i mentol

Łaskawe oferty uprasza 6-38

Pebeco Sp. Akc. w Poznaniu

Fabryka chemiczno-farmaceutyczna

Poważna instytucja bankowa

poszukuje do Poznania i miast
na terenach Ziem Odzyskanych

pracowników na odpowiedz. stanowiska,

ksiązkowych-bilansistów, stenotypistki

Oferty pisemne PAP. nr 1490/46 Mielżyńskiego 8

5-421

WYDZIAŁ WOJEWÓDZKI POZNAŃSKI

poszukuje

INŻYNIERA ROLNICTWA

z dłuższą praktyką, na stanowisko

6-90

AGRONOMA

dla nadzoru nad gospodarstwami

rolnymi Poznańskiego Samorządu

Wojew. Warunki według umowy.

Zgłoszenia osobiste z okazaniem świadectw

przyjmuje Wydział Wojewódzki Poznański

w Poznaniu, ulica 23-go Lutego 7a, pokój 9.

6-90

Poszukuję pana (rzekomo

werkmistrza stol.). który w październiku
ub. roku opowiadał w Poznaniu, że był
w obozie niemieckim razem z moim ojcem

Kazimierzem Kaliszewskim

względnie z bratem moim

Bolesławem Kaliszewskim

Gości proszę o bliższe szczegóły za

wynagrodzeniem.

18711

M. Kaliszewski

Września, tartak.

Okręgowy Związek Sportowy Wędkarzy „Warta” w Po-
znaniu, zawiadamia, że w niedzielę dnia 16 czerwca br.
urządza konkursowe łowienie ryb na wędkę o cenne
nagrody.

Miejscem zawodów będzie Rogalinek (rzeka Warta
i przyległe łachy). Czas trwania konkursu wyznaczono od
godz. 7—13-tej.

Zaprasza się członków z Poznania jak i z powiatu do
wzięcia udziału w wymienionej imprezie. Zarządy
Oddziałów robią, że członków biorących udział w impre-
zie i zamierzających wziąć udział w konkursie, na karze ucie-
stnicu. Spis oraz gotówkę należy przelać do sekretar-
iatu Związku najpóźniej do dnia 11 czerwca br.

Członkowie z Poznania zgłoszą swój udział w sekretaria-
cie Związku, ul. Mostowa 8, najpóźniej do 13 br.

Wyjazd z Poznania do Puszczykowa nastąpi w niedzielę
16-go bm., o godz. 5.30, specjalne wagony zarezerwowane.

Opłaty za przejazd kolejną uszczą każdy uczestnik indy-
widualnie. Po konkursowym łowieniu ryb rezy z wędkę do
celu o nagrody. Bufoł na miejscu. 19070.

GŁOSNIKI RADIOWE

i Transformatory kupi zaraz 18716

F-a „RENOMA” Poznań

Stary Rynek 23

4-24

„MIESZANKA”

„Smakosz”

Namiastka kawy

„SMAKOSZ”

Rek. Sąd. Gosp. Poznański

Tom Koźmiński, Łódź

Tel. 36

4-24

„PIECZĄCE

POZNAN

STARY RYNEK 48

18277

18278

18279

18280

18281

18282

18283

18284

18285

18286

18287

18288

18289

18290

18291

18292

18293

18294

18295

18296

18297

18298

18299

18300

18301

18302

18303

18304

18305

18306

18307

18308

18309

18310

Dzierżawy

Dzierżawy gospodarstwa rol-
nego 70—100 ha poszukuje
zawodowy rolnik, były dier-
żawca, Olęty: „Głos Wielk.
polski” nr 17992.

Dzierżawy gospodarstwa po-
sukuje z żywym i martwym
inventarzem. Adres wskaze
„Głos Wielk.” nr 18935.

18935

18936

18937

18938

18939

18940

18941

18942

18943

18944

18945

18946

18947

18948

18949

18950

18951

18952

18953

18954

18955

18956

18957

18958

18959

18960

18961

18962

18963

18964

18965

18966

18967

18968

18969

18970

18971

18972

18973

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro „Dziennik

